



Pokaz obrazu Jana Matejki

Pierwszy od ponad 100 lat pokaz obrazu
Jana Matejki

***Zabicie Wapowskiego w czasie koronacji
Henryka Walezego***

w Zamku Królewskim na Wawelu

10-22 stycznia 2012

]Zamek Królewski na Wawelu – razem z krakowskim Salonem Dzieł Sztuki CONNAISSEUR – przygotował specjalny pokaz dzieła *Zabicie Wapowskiego w czasie koronacji Henryka Walezego*, pędzla Jana Matejki (1838-1893). Malowidło, nie pokazywane na wystawach od końca XIX wieku, uchodziło do tej pory za zaginione.

Obraz (olej, płótno, 132 x 101 cm) pochodzący z wczesnego okresu twórczości artysty wkrótce po ukończeniu, w roku 1861, był eksponowany w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Recenzenci docenili talent młodego malarza, zarzucając mu pewne błędy kompozycyjne: *Młody Krakowianin rysuje i maluje wybornie, grupuje efektownie, a wykończeniem starannem niepospolicie się odznacza; wszelako pojąć nie możemy, dlaczego artysta tak oszczędnym jest w płótnie jak pisano w „Tygodniku ilustrowanym”*. Po wielu latach Stanisław Tarnowski zauważył: *Ale jaki ruch w tych figurach, jaki w tych głowach charakter, jaka energia i jędrność w wyobraźni i w wykonaniu! jak nic powszedniego, oklepanego, widzianego już gdzieś, dawniej, u innych malarzy, na innych obrazach!* Dzieło młodego artysty zakupił sam prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych książę Władysław Sanguszko.

Najwybitniejszy polski malarz wieku XIX pracował nad obrazem będąc niedługo po studiach w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych oraz w Monachium i Wiedniu, gdzie zapoznał się z dziełami cenionych ówczesnych oraz dawnych mistrzów. Jak pisali dziewiętnastowieczni recenzenci, Matejko ukazał scenę „prawdziwie Szekspirowską”, która rozegrała się w roku 1574, w jednej z sal zamku na Wawelu. Tłem zajścia były wydarzenia podczas turnieju uświetniającego koronację Henryka Walezego. Wtedy to przed oblicze króla wniesiono śmiertelnie rannego kasztelana przemyskiego Andrzeja Wapowskiego. Dygnitarz, towarzyszący Janowi Tęczyń-

skiemu, został ugodzony czekaniem w głowę przez Samuela Zborowskiego w czasie sprzeczki między Zborowskim a Tęczyńskim. Zabójcę kasztelana skazano wówczas na banicję, a dziesięć lat później, za panowania Stefana Batorego, na karę śmierci; wyrok wykonano 26 maja 1584r. Na pierwszym planie obrazu jest widoczna grupa z Wapowskim, po prawej (tyłem do widza) stoi Zborowski z czekaniem skierowanym w kierunku Tęczyńskiego (w centrum), proszącego króla o sprawiedliwy wyrok.

Prezentacja odnalezionego ostatnio dzieła jest wielkim wydarzeniem dla historyków sztuki oraz miłośników twórczości Matejki, także ze względu na związki z Wawelem. Należy pamiętać, że obraz po raz pierwszy eksponowano w Zamku Wawelskim w roku 1883, podczas wystawy z okazji jubileuszu malarza. Ponowna obecność dzieła w historycznym wnętrzu monarszej rezydencji, przypomina jednocześnie o wspianym darze Matejki dla Wawelu – monumentalnej kompozycji *Hołd pruski*.

Ostatnia konserwacja obrazu Jana Matejki *Zabicie Wapowskiego*
Stan zachowania obrazu Jana Matejki wymagał interwencji konserwatorskich w rozmaitym zakresie.

Dokładne oględziny obiektu pozwoliły na stwierdzenie, że obraz został namalowany na gęsto tkanym płótnie lnianym, dość dobrze zachowanym, z dwoma ubytkami, które zostały w poprzednich konserwacjach podklejone łatkami z płótna (kształt łat uwidocznił się na licu obrazu). Na powierzchni malowidła były widoczne liczne drobne ubytki warstw zaprawy i warstwy malarskiej. Cała powierzchnia lica zabrudzona, z miejscowymi zaciekami i retuszami, oraz mocno pociemniałą warstwą werniksu.

Prace konserwatorskie rozpoczęto od wykonania dokumentacji fotograficznej stanu zachowania malowidła. Następnie lico oczyszczono z zabrudzeń powierzchniowych, z jednoczesnym podklejaniem odspajających się i osypujących warstw malowidła. Usunięto warstwę pociemniałego werniksu wtórnego, zmienione kolorystycznie przemalowania i retusze oraz stare sztywne kity. Skonsolidowano warstwy technologiczne obrazu. W miejscach pęknięć płótna oryginalnego zostały wykonane protezy wzmocnione od odwrocia nowymi łatkami. W miejscach ubytków zaprawy dostosowano nowe kity do faktury oryginału. Obrzeża malowidła zostały wzmocnione pasami. Wykonano retusz scalający i zabezpieczono lico werniksem końcowym.

Dzięki zabiegom konserwatorskim dzieło zostało zabezpieczone pod względem technicznym oraz odzyskało wygląd maksymalnie zbliżony do oryginalnego. Delikatnie wykonane retusze, ograniczone do obrębu ubytków, nie ingerują w pierwotną strukturę malowidła.